

# 12 premier Teatru im. Jaracza

Łódzki Teatr im. Stefana Jaracza to miejsce z bogatą przeszłością, na stałe wpisaną w historię polskiego teatru. Jego początki sięgają 1888 roku, kiedy to z inicjatywy Łucjana Kościeleckiego powstała polska stała scena. Od tego czasu nieustannie o Teatrze Jaracza w Łodzi jest głośno. Można śmiało powiedzieć, że w biografiach najwybitniejszych twórców teatru, aktorów, reżyserów, łatwo znaleźć „jaraczowski epizod”. Wśród nich można wymienić chociażby Aleksandra Zelwerowicza, Leona Schillera, obecnego patrona - Stefana Jaracza, Ludwika Solskiego, Andrzeja Łapickiego, Aleksandra Bardiniego, Zofię Mrozowską, Lidę Zamkow czy Jadwigę Hojnacką.

Pomimo upływu lat Teatr Jaracza nie unika tematów trudnych, podejmuje próby eksperymentu i nadal może poszczycić się współpracą z wybitnymi twórcami. Od zawsze siłą tej sceny jest zespół aktorski, dla którego nie ma zadań niemożliwych do wykonania. W roku jubileuszowym nie zabraknie więc wyzwań i ciekawych inscenizacji.

- W tym sezonie zaprosiłem do współpracy twórców, którzy będą podejmowali aktualne, ważne dla nas społecznie, tematy. Mamy w planach realizację 12 premier. W repertuarze znajdą się zarówno monodramy, jak i sztuki wieloobsadowe. Nie zabraknie także spektakli zaproponowanych i stworzonych przez aktorów naszego teatru w ramach Sceny Inicjatyw Aktorskich ProScenium - zapowiada Michał Chorościński, dyrektor Teatru.

Pierwszą premierą jubileuszowego sezonu będzie monodram Agnieszki Skrzypczak „Ifigenia ze Splott” Gary’ego Owena, który wyreżyseruje Filip Gieldon. Aktorka współpracowała już wcześniej z tym reżyserem przy okazji swojego debiutanckiego monodramu „Marzenie Nataszy”, który był na afiszu aż dziesięć lat. Bohaterką nowego monodramu Skrzypczak jest młoda dziewczyna - Ifka, niestroniąca od alkoholu, nienawidząca świata i ludzi. Jednak jest w niej pełno strachu i wielkie pragnienie miłości. Chociaż udaje się je zaspokoić, jej los odmienia się drastycznie i doprowadza do konieczności dokonania niełatwego wyboru. Spektakl premierowo można będzie zobaczyć już 23 września o 19.00. Wcześniej, 21 i 22 września, odbędą się pokazy przedpremierowe.

W październiku widzowie zobaczą „Kartotekę” Tadeusza Różewicza - spektakl w poetyce surrealizmu. Rolf Alme, norweski reżyser przedstawienia, osadza akcję dramatu Różewicza we śnie Bohatera, w którym wojenna trauma miesza się z młodzieńczą energią, żądzą życia, beztróską i radością. W obsadzie znaleźli się: Aleksandra Posieleżna, Maja Polka (gościnnie), Krystian Pesta, Wiktor Piechowski (gościnnie) i Łukasz Stawowczyk. Spektakl bierze udział w festiwalu „3X Różewicz” w Radomsku, na którym zostanie pokazany 9 października. Premiera w siedzibie odbędzie się 14 października na Scenie Kameralnej.

Dwie kobiety jednego mężczyzny. Nienawidzą się wzajemnie, a jednak nie potrafią bez siebie żyć. Łączy je pamięć o zmarłym ukochanym i ich wielka miłość do niego. Tak można w skrócie opisać „Dzień Walentego” Iwana Wyrupajewa, który w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi wyreżyseruje Magdalena Piekorz. Będzie to nostalgiczna opowieść o nieszczęśliwej miłości, o przewrotności losu, niespełnionych marzeniach, tęsknotach i samotności. W 2004 roku reżyserka zasłynęła głośnym filmem „Pręgi”, który był polskim kandydatem do Oscara i zdobywcą Złotych Lwów na Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni. Jej wnikliwa obserwacja rzeczywistości, wrażliwość i czułość dla bohaterów sprawiają, że trudno przejść obojętnie obok jej realizacji zarówno filmowych, jak i teatralnych. Premiera „Dnia Walentego” zaplanowana została na listopad tego roku.

Także na listopad przypadnie uroczysta premiera spektaklu specjalnie przygotowywanego z myślą o

jubileuszu 135-lecia. Po dwudziestu czterech latach widzowie Jaracza ponownie zobaczą „Burzę” Williama Szekspira. Reżyserii podjął się Ivan Krejčí, pochodzący z Czech reżyser i dyrektor Teatru Kameralnego Arena w Ostrawie, który od czasu tej dyrektury utrzymuje miano najlepszego teatru. Spektakl z widowiskową scenografią i efektami będzie podejmował tematykę żądzy władzy i pragnienia zemsty. Historię Prospera, która z tragedii zamienia się w komedię, zobaczymy 4 listopada na Dużej Scenie. W obsadzie znaleźli się: Natalia Klepacka, Joanna Koc (gościnnie), Agnieszka Skrzypczak, Zofia Stafiej (gościnnie), Elżbieta Zajko, Mikołaj Chroboczek, Hubert Jarczak, Robert Latusek, Mateusz Czwartosz/Paweł Paczesny, Mariusz Siudziński, Mariusz Słupiński, Bogusław Suszka, Krzysztof Wach i Andrzej Wichrowski.

W grudniu widzowie zobaczą brawurową, pełną humoru komedię Aleksandra Fredry, którą można określić jako „Barbie” XIX wieku. „Gwałtu, co się dzieje” w interpretacji niepokornego reżysera Grzegorza Kempinsky’ego przeniesie widzów do miasta rządzonego przez kobiety. Mężczyźni natomiast będą musieli się dostosować i wypełniać obowiązki, które uważane dotychczas były za typowo „dziewczyńskie”: gotowanie, sprzątnie, robienie zakupów czy niańczenie dzieci. Czy taki świat się sprawdzi i obie płcie osiągną w nim spełnienie? Co się wydarzy, kiedy na horyzoncie pojawi się miłość? Tego widzowie dowiedzą się pod koniec 2023 roku.

Styczeń wzbogaci repertuar Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi w aż trzy nowe tytuły - „Rodzeństwo” Thomasa Bernharda w reżyserii Artura Urbańskiego, „Dwoje” Rona Elisha w reżyserii Artura Hoffmana (spektakl będzie częścią Dni Pamięci) oraz „Horsztyński” Juliusza Słowackiego w reżyserii Krzysztofa Prusa.

W planach są także realizacje „Kasta la Vista” w reżyserii Jacka Bończyka czy „Nie-boska komedia” w reżyserii Anny Wieczur i „Tańce w Ballybeg” Briana Friela. Nie zabraknie też nowej propozycji dla młodszych widzów - sztuka „Tylko jeden dzień” Martina Baltscheita.

Jubileuszowy sezon Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi zapowiada się zatem intensywnie. Warto śledzić repertuar, stronę internetową oraz social media instytucji, by być na bieżąco z realizowanym programem.

*materiały prasowe*